Nr. 278. Kraków, Poniedziałek 12 Października 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie: miesięcznie **1** złr., **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.

Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej: miesięcznie **1** złr. **70** cnt., kwartalnie **5** złr. półrocz. **10** złr., rocznie **20** złr.

Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz **10** centów, za następne po **5** centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane" **30** cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:

„KURJER" — KRAKOW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

POSIEDZENIE KOŁA POLSKIEGO.

(Specjalne spraw. „Kurjera Polskiego").

Wiedeń d. 9 października.

Wydział Przytuliska odnosi się do Koła, jako reprezentacji kraju, i prosi o wysadzenie komisji w celu zbadania zarzutów mu czynionych i wydania wyroku *ex officio boni viri*. Do komisji wybrani: Jaworski, ks. Ruczka, Chrzanowski, Sokołowski, Madeyski, Benoe, Czajkowski Alfons i Szczepanowski.

Petycje wpłynęły: O regulcję rzek w Galicji; o podatku dochodowym z propinacji, o drenowaniu gruntów; o zmianę ustawy w przemyśle budowniczym i o tanią sól. Koło czyni uwagę, ażeby petenci takie same podania, jakie wnoszą do Koła, równocześnie wnieśli na ręce swych posłów i do Rady państwa, gdyż podania nadsyłane do Koła, nie mogą być przez Koło do Izby wnoszone.

Prezydjum Izby wezwało przewodniczących klubów, ażeby starali się o uchwalenie budżetu tego roku, na rok 1892. Aby się to stać mogło, wypada mniej i krócej przy rozprawie budżetowej mówić. W sobotę będzie budżet przedłożony i musi jakiś czas w komisji budżetowej pozostać. W taki sposób mogłoby przyjść tego roku tylko do dyskusji generalnej. Postanowiono, aby pewne działy bez dyskusji były przedłożone Izbie, a to takie, które bez dyskusji bywają przez Izbę przyjmowane. Otóż jest życzenie, ażeby 20 tego miesiąca wejść z budżetem do pełnej Izby, by można zaraz rozpocząć dyskusję generalną. A później w miarę, jak referent będzie gotów, przyjdzie do dyskusji specjalnej W taki sposób w połowie grudnia byłby budżet uchwalony, na końcu zaś przy ustawie finansowej odbyłaby się dyskusja generalna w duchu politycznym. A jest to możliwe, gdyż większość będzie wotowała w zasadzie za budżetem, a nie jest odjętą możliwość zabrania głosu w wypadkach politycznych, jak przy dziale funduszu dyspozycyjnego i t. d. W taki sposób uchwalonoby budżet przed rokiem i danoby możność, aby Sejmy miały dłuższy czas na traktowanie swych spraw. Rozchodzi się o to, ażeby Koło upoważniło swych członków w komisji budżetowej do postępowania według tych wskazówek. Przywódcy wszystkich klubów już się na to zgodzili.

P. Chrzanowski oświadcza, iż ta sprawa była trutynowaną w komisji regulaminowej. Zgadza się, ażeby zgodzić się na tę prośbę, by się dowiedzieć, czy ten sposób przyspieszy uchwalenie budżetu: Sprawa ta była omawiana przed rozejściem się Izby w lecie.

P. Rutowski oświadcza, że wniosek ten nie budzi w nim zaufania, bo się boi, że parlament straci cały swój wpływ na rząd, skoro mu uchwali budżet. Należy się zostawić parlamentowi możność bronienia swych praw. Twierdzi, że inicjatywa pod względem formalnym wyszła wprawdzie z prezydjum Izby, ale pod względem merytorycznym jest dziełem rządu. Obawia się, że po zawotowaniu budżetu Izba pójdzie do domu i nic się dla kraju nie zrobi. Jest możliwem, iż w tygodniu można budżet opracować i do Izby go wnieść. Jeżeli Kołu zależy na tem, aby budżet był tego roku uchwalony, to jest rzecz możliwa. Ale należy się nam zastrzedz o dobro kraju. Proponuje, ażebyśmy nie szli na nowe tory, ale tylko postanowili przyspieszyć uchwalenie budżetu.

P. Kozłowski jest również przeciwny o bniżeniu poziomu parlamentarnego, ale nie widzi powodu obaw wyłuszczonych przez Rutowskiego, gdyż i tak mamy hamulec na rząd, gdyż referent nie wniesie swego referatu do Komisji budżetowej. Bać się się tylko należy, że kontrola administracji zostanie zaniedbana. Podnosi, że przy dostawach dla obrony krajowej dzieją się nadużycia, których nie wypada w pełnej Izbie podnosić, a trzeba w Komisji budżetowej zaznaczyć, gdzie rząd musi odpowiedzieć.

Min. Zaleski odpiera przypuszczenia Rutowskiego, twierdzi, że ta inicjatywa stanowczo od rządu nie wyszła. Rząd zrobił swoje, bo na trzy miesiące przed nowym rokiem wniósł budżet. Jeżeli budżet nie przyjdzie do skutku, to wina spadnie na parlament.

P. Roszkowski pochwala myśl przyspieszenia uchwały budżetu, ale wątpi, czy wypadek w tym roku jest do polecenia.

P. Chrzanowski wyjaśnia, że pomysł ten wyszedł od Kathreina i Chlumecky'ego i że nie obawia się uszczuplenia praw parlamentu, bo na przyszły rok może rządowi budżetu nie uchwalić.

P Gniewosz również się na ten nowy pomysł zgadza. Nie wierzy w żadną odpowiedzialność ministrów. Dawniej za czasów absolutyzmu był minister przynajmniej przed panującym odpowiedzialny, dzisiaj przed nikim. Artykuł 14 ustawy zasadniczej jest fikcyjny.

P. Kozłowski stawia wniosek, ażeby generalny referent budżetu przedstawiał Kołu przed przedłożeniem budżetu w Izbie, które działy mają być w Komisji budżetowej rozważane i dyskutowane, a które tylko w Izbie.

P. Biliński sądzi, że tego roku jest stosowna chwila do uczynienia tej próby, gdyż i czasu jest poddostatkiem, i tego roku dosyć nagadali się w Izbie mowcy. Czy ta próba jest szczęśliwa, nie wie. To wie, że Komisja budżetowa ma tak się spieszyć, a żeby tytuły jak dawniej szły do Izby pod głosowanie. W dawnem dwunastoleciu z zasady członkowie Komisji przewlekali budżet, tego roku już nie było tego wypadku. Dawniej trwała rozprawa budżetowa cztery tygodnie w Izbie, obecnie zaś pozostaje na to 8 tygodni. Nie zgadza się z wywodami Rutowskiego i nie obawia się obniżenia poziomu parlamentarnego. Twierdzi, iż nasza Rada ma więcej powagi od Reichstagu berlińskiego za czasów Bismarcka. Są pozycje w budżecie, których nie potrzeba uchwalać, jak płace urzędników, płace procentów od długu, a mówić o administracji wystarczy w Izbie. Wniosek Kozłowskiego uważa za racjonalny.

P. Piniński podziela również pesymistyczne zapatrywania na nową próbę, ale mimo to na ów projekt się zgadza, bo skoro rząd przedłożył budżet w odpowiednim czasie, więc i parlament powinien swoje zrobić. Koło nie może brać na siebie owego *odium*, że z jego winy budżet nie przyszedłby do uchwały tego roku. Winą jest gadanie posłów za okno, dla wyborców. Druga wina ciąży na rządzie, który po uchwaleniu budżetu wysyła posłów do domu. Otóż należy zrobić tę próbę, czy posłowie mniej mówić będą, i czy rząd więcej po nad budżet uczyni. Obawia się, że będą dwie debaty generalne, pierwsza o stosunkach czeskich, a ostatnia o budżecie. Domaga się koniecznie pierwszej debaty generalnej, bo druga musi być krótka z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

P. Rutowski również chce, by budżet był uchwalany w rozmaitym czasie. Boi się trjumfu lewicy, iż za jej staraniem budżet prędzej został uchwalony. Boi się, że nic dla kraju nie utargujemy; bo tylko podczas debaty budżetowej możemy ostrzej stanąć w obec rządu. Są dla nas polecenia, które my musimy wykonać, a my nigdy poleceń jakoś nie wydajemy.

P. Gniewosz Wł. zgadza się na ten projekt.

P. Jaworski stawia wnioski: 1) Koło poleca swoim członkom komisji budżetowej, ażeby się oświadczyli w komisji budżetowej za spieszniejszem załatwieniem budżetu przez podział przedmiotów budżetowych na takie, które mają być poprzednio rozbierane w komisji budżetowej, i na takie, które bezpośrednio mają wejść do do Izby. 2) Koło zgadza się, by rozprawa budżetowa otwartą została w miarę, jak według uchwały Komisji budżetowej będą przedmioty, kwalifikujące się do rozprawy specjalnej.

P. Biliński zastrzega się przeciw wywodom Rutowskiego, który wszystko widzi pesymistycznie i zbija jego zapatrywania. Zaznacza, iż nikt nie ma prawa ścieśnić dyskusji. Oświadcza, iż żaden z posłów polskich na zebraniu onem głosu nie zabierał, by nie przesądzać woli i zdania Koła.

Zabrali jeszcze głos pp.: Jaworski i Kozłowski.

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania i oba wnioski przyjęto. Następnie przyjęto wniosek Kozłowskiego: „Koło wzywa polskich członków Komisji budżetowej, ażeby przed uchwałą Komisji budżetowej przedstawili Kołu, które działy mają przyjść bezpośrednio do Izby, a które w Komisji zbadane być muszą".

Przystąpiło następnie Koło do obrad nad porządkiem dziennym Izby sobotniego posiedzenia i zgodziło się za ustawą sanitarną głosować.

Z KRAJU.

KURJER LWOWSKI

* W 71 rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza Kościuszki, naczelnika wojsk polskich, odbędzie się we czwartek 15 b. m. o godz. 11 rano w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne, na które młodzież polska wszystkich prawych synów Ojczyzny zaprasza.

* Przykry wypadek zdarzył się onegdaj we Lwowie. Z niewyjaśnionego dotąd powodu napadł jeden z wyższych oficerów tut. garnizonu na dra Prusa, idącego w towarzystwie żony i uderzył go dwukrotnie szablą w rękę. Brutalny napad na bezbronnego ywołał w mieście niesłychane oburzenie.

* Strejk introligatorski jest już prawie ukończony. Pp. Kuczabiński i Starzecki podwyższyli swoim robotnikom płacę o 1 złr. tygodniowo, wobec czego uchwaliło zgromadzenie strejkujących przyjąć pracę w wymienionych pracowniach. Jeden z towarzyszów introligatorskich. p. Józef Strzelecki, otwiera przy ulicy Ormiańskiej Nr. 20 w porozumieniu z bastującymi towarzyszami, pracownię introligatorską, w której znajdą zajęcie pozbawieni zarobku czeladnicy.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Wybory uzupełniające do Rady pow. w Kamionce Strumiłowej z grupy większych posiadłości rozpisano na 19 listopada b. r.

* P. Wład. Czajkowski z Medwedowic ofiarował, na rzecz nowo powstać mającej parafji łacińskiej w Nowosławcach, 4 morgi gruntu.

* W Borszczowicach zniszczył pożar d. 8 b. m. sześć zagród włościańskich. Ogień był podłożony przez pijaną kobietę, którą włościanie mszcząc się, chcieli żywcem do ognia wrzucić, lecz wachmistrz żandarmerji do tego nie dopuścił. Przy gaszeniu pożaru odznaczył się p. Sulimirski, Kindzol i służba kolejowa.

* Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych wypadł w Tarnopolu równie pomyślnie, jak we Lwowie. Kandydatów zgłosiło się 16, egzamin zaś złożyli: Berlas Michał, Biliński Franc., Blaustein Jakób, Chmielewski Józef, Dymydas Paweł, Germanis Walery, Grzycki Zenon, Jednakowski Paulin, Reiter Kaź., Seneński Aleksy, Szczepanowski Zefiryn, Szymański Marcin, Walawski Eug., Zahorjański Aleks.; Zieliński Franc. uzupełnił z języka ruskiego. Jeden zaledwie został reprobowany.

* Z Rzeszowa piszą nam: W Radzie gminnej m. Rzeszowa stanowczo coś się popsuło. Ilekroć razy na porządku dziennym wybór burmistrza na czas wyboru — brak kompletu... bo zastępca burmistrza dr. Fechtdegen pragnie tylko takiej osobistości na „prezesa," z którą nie potrzebowałby się liczyć. Niestety wobec dawnych stosunków w Radzie gminnej i magistracie nie ma osobistości odpowiedniej na burmistrza. Na ostatniem posiedzeniu Rady uchwalono oddać propinację miejską żydowi na lat 6, nie zaś jak zwykle bywa najwyżej na 3. Stało się to w tym celu, ażeby, jak przemawiał na posiedzeniu dr. Koppel, biedny robotnik mógł po całodziennej pracy napić się w propinacji tanio wódki, a tem samem pokrzepić duszę i ciało. Gdyby propinatorowi oddano wyszynk tylko na lat 3 wódka byłaby droższą, a... pokrzepienie stałoby się naturalnie trudniejszem.

Takie mowy słyszy się u nas w Rzeszowie i wszędzie, gdzie spekulacja żydowska dosiada konika patrjotycznego, gdzie niesumienny spekulant chce uchodzić za dobroczyńcę ludzkości, i gdzie są tacy trybuni, jak w rządzącej większości naszej Rady gminnej. Mowa dopięła celu, bo uchwała zapadła pomyślnie dla żydowskiego gospodarstwa społecznego. Tak wygląda w praktyce nasza solidarność i pojęcie o interesie miasta i kraju. Tutejsza *Gazeta Rzeszowska* karci ostro niezdrowe stosunki, ale panowie z Rady... gazet nie czytają.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Maksymiljana, jutro: św. Edwarda kr.

Rocznice. Dnia 12 października 1657 r. umiera w Krakowie Piotr Gembicki, biskup krakowski.

Chociaż Litwa została już chrześcijańskim krajem i papieże upominali Krzyżaków, aby na chrześcijańską Litwę napadów zaniechali, nieposłuszni stolicy apostolskiej, napadli znienacka na Grodno w r. 1393 i zajęli je, a niedługo potem zapędzili się aż pod Wilno. Ztąd odpędzeni przez księcia Witolda, zaczęli użyczać pomocy Świdrygielle przeciw Witoldowi, chociaż Świdrygiełło był zagorzałym szyzmatykiem.

Krzyżacy zasłaniali się tem, że dopokąd Żmudź pozostaje pogańską, muszą walczyć z Litwą dla rozszerzenia chrześcijaństwa. *Witold chcąc mieć wolne ręce do wojny z Tatarami, których całkowicie podbić postanowił, zawarł z Krzyżakami na wyspie Solin u ujścia Niewiaży ugodę dnia 12 października 1398 r.*, mocą której odstąpił Krzyżakom część Żmudzi na północ od rzeki Niewiaży.

Wiadomości kościelne. We czwartek dnia 15 b. m. odbędzie się w kościele PP. Karmelitanek na Wesołej, odpust z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przez cały dzień i z dwoma kazaniami.

W sobotę dnia 17 b. m. w kościele PP. Wizytek odbędzie się uroczystość Błogosławionej Marji Małgorzaty Alacoque.

Dnia 17, 18 i 19 b. m. odbędzie się w kościele OO. Reformatów uroczystość św. Piotra z Alkantary, połączona z 40 godzinnem nabożeństwem.

W niedzielę dnia 18 b. m. przypada w kościele św. Anny i w kościele OO. Bernardynów rocznica poświęcenia kościoła.

Dnia tego samego odbędzie się w kościele Bożego Ciała odpust bractwa Pięciu Ran Pana Jezusa.

W oktawę Matki Boskiej Różańcowej, celebrowali OO. Kapucyni, wotywę miał O. Bernard, gwardjan OO Kapucynów, w asystencji O. Justyna Laetusa, sumę miał O. Florjan, prowincjał OO Kapucynów, na której wygłosił Słowo Boże wotywista tak rzewnie, iż w całym kościele słychać było łkanie. Nieszpory miał O. Justyn, wieczorem zaś, miał kazanie O. Wacław, podobnież rozrzewniające. Na nabożeństwie, tak rano jak i popołudniu, zapełniały tysiące osób świątynię Pańską.

Z Towarzystwa strzeleckiego. W dniu wczorajszym odbyto po raz ostatni strzelanie o zakłady w klubie strzeleckim. Ostatni ten dzień ściągnął też do strzelnicy, bez specjalnych zaproszeń wszystkich niemal członków bractwa strzeleckiego. Strzelano... jak nigdy. Najlepszy strzał był pana Kazimierza Henisza, który też wziął pierwszą nagrodę w postaci dwóch wspaniałych kandelabrów. Drugi najcelniejszy strzał był dziełem p. Marfiewicza, któremu też ofiarowano drugi fant t. j. ozdobne marki do preferansa. P. Romuald Chmurski uzyskał ozdobny japoński wachlarz a p. Rudnicki wspaniały ekran.

Po strzelaniu zasiedli przy jednym stole wszyscy niemal członkowie Towarzystwa strzeleckiego tak czynni, jak i honorowi do wspólnej uczty. Przy stole zajętym przez samych braci Tow. strzeleckiego, dawnym zwyczajem i puhar ochoczo krążył w około. Pierwszy toast wzniósł król kurkowy, p. Wojneko-Tomkiewicz na zdrowie prezesa Tow. Strzeleckiego p. dra Hajdukiewicza, jako gorliwego i energicznego propagatora i działacza, który klub strzelecki we właściwym zakresie statutów trzyma. P. Dobrzański, marszałek Tow. Strzeleckiego: pił zdrowie członków honorowych J. E. dra Majera i dyrektora Baranowskiego, podnosząc ich zasługi, jako obrońców Ojczyzny, przewodników nauki i przemysłu.

W krótkich lecz pełnych serdeczności i miłości dla towarzyszy strzelców słowach, podziękował za swoje zdrowie dr. Majer i wzniósł toast na cześć braci strzelców. Prezes p. Baranowski wzniósł zdrowie gospodarza Tow. strzeleckiego, p. Miłaszewskiego, a p. Gralewski zdrowie marszałków Towarzystwa pp. Miłaszewskiego i Dobrzańskiego. Głośne „niech żyje" i tony orkiestry wtórowały toastom tym, które też duszkiem wychylone zostały.

Nie potrzebniemy tu rozpisywać się, jak sympatycznie został przyjęty toast p. radcy Redyka, który wzniósł zdrowie kapelana Towarzystwa strzeleckiego, czcigodnego ks kanonika Drohojewskiego. Po tymże toaście wzniósł p. Miłaszewski zdrowie nowo wpisanych do Tow. członków, a wreszcie ks. Kanonik Drohojewski zakończył szereg toastów staropolskiem „Kochajmy się". Uczta trwała dalej, jakkolwiek nieurzędownie zabierali jeszcze głos pp. Niedziałkowski, Turnau, Dobrzański, Henisz, Tomkiewicz i w. in. Wreszcie zakończono zabawę zdrowiem p kapelmistrza Żerownickiego, który wywdzięczając się za pamięć o nim, sam odegrał na skrzypcach przy towarzyszeniu orkiestry kilka fantazyj na temat polskich, węgierskich i czeskich pieśni. Nie było to jednak zwykłym faworem artysty, wywdzięczającego się grzecznością za grzeczność; było to sypnięciem całą garścią pereł artystycznych za zwykłą formułkę grzeczności.

Tak się zakończył sezon letni strzelania! Że z wiosną takowy się ożywi, to nie ulega wątpliwości, tembardziej, że Towarzystwo dobrych i prawdziwie dbających o rozwój tej tak pięknej instytucji członków posiada.

Poświęcenie lokalu „Pracy" Towarzystwa polskich robotników krakowskich, dokonał wczoraj w południe w sposób bardzo uroczysty ks. Bukowski, proboszcz kościoła św. Anny w Krakowie. Lokal Towarzystwa znajduje się przy ulicy Karmelickiej pod l. 46, jest obszerny i nader dogodny. Licznie zebrani członkowie z widocznem zadowoleniem przysłuchiwali się rzewnym, choć niewyszukanym słowom zacnego proboszcza, który dla dobra Towarzystwa podjął już wiele trudów i ciągle dlań a skutecznie pracuje. Odśpiewane przez towarzyszy dwa chóry: „Hej do pracy" i „Straż nad Wisłą" dowiodły, że „Praca" posiada wybornych śpiewaków. Wykonanie chórów przynosi prawdziwy zaszczyt dyrygentowi, p. Jejdemu, artyście sceny krakowskiej. Treść chórów dobrano wyśmienicie. Do pracy! Praca wszakże naszem hasłem, dla nas, trzymających straż nad naszą ukochaną Wisłą... Precz z socjalizmem, boć naszym socjalizmem: Bóg i Ojczyzna!

Wszak mamy nasze polskie hasło: Wolność, równość, niepodległość! Za Bożą pomocą krakowska „Praca" nie da się omamić obcym i wrogim Polsce prądom z zagranicy wiejącym, lecz wytrwa w przekonaniach, jakie powinny ożywiać każdego Polaka. Nie judaszowym groszem, lecz własną pracą nasi towarzysze cudów dokażą. Takie wrażenie odnieśliśmy z wczorajszej uroczystości.

Wydział Kasyna Powszechnego przygotowuje na sezon zimowy cały szereg niespodzianek, wśród których pierwsze miejsce zajmą t. zw. wieczorki „wełniane". W dniu 21 b. m. danem będzie przedstawienie amatorskie, dalej w wigilję św. Mikołaja odbędzie się zabawa dla dzieci, wieczorek męzki w dzień św. Marcina i tombola, która zawsze zgromadza największą liczbę gości do Kasyna.

Z teatru. Na wczorajszem piątem przedstawieniu „Przeszkody", zapełniła publiczność salę teatralną po brzegi. Lwia część zasłużonych oklasków przypadła w udziale pannie Dzirytównie i p. Żelazowskiemu, którzy grą pełną prawdy i życia, zdołali porwać słuchaczy.

Stan powietrza. Kalendarz przepowiada nam do soboty ranne mgły, dni częściowo pochmurne i chłodne. Nie wesoła to przepowiednia, lecz przynajmniej o tyle pocieszająca, że w tym tygodniu deszcze nas trapić nie będą.

Pożar. Dnia 8 b. m około godziny $^1/_2$5 wieczorem, spaliła się stodoła wraz z tegorocznemi zbiorami, należąca do Jana Gnideckiego, zamieszkałego w Zakrzówku. Ogień, który powstał z niewiadomej przyczyny, był prawdopodobnie podłożonym, albowiem na kilka godzin przed pożarem nikogo nie było w domu Straż ogniowa podgórska była na miejscu, ograniczyć się jednak musiała tylko na zlokalizowaniu ognia. Nadmienić wypada, iż tego roku już piąty raz pożar nawiedził Zakrzówek.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 13 b. m.: Po raz drugi: *Rycerskość wieśniacza* (Cavalleria rusticana), dramat ludowy w 1 akcie Jana Vergi, tłómaczony z włoskiego przez M. S. I. po raz drugi: *Zazdrośni*, komedja w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego i po raz drugi: *Reprezentant domu Müller i Spółka*, komedja w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego.

Ostatnia poczta.

Paryż 11 października. *Figaro* rozpisał konkurs na pytanie, czy jenerał Boulanger zabijając się, był odważnym lub nikczemnym i czy tragiczny koniec rehabilituje go z poprzednich czynów. Jak dotąd dziewięć dziesiątych czytelników tego organu oświadczyło, że był tchórzem i skończył tak — jak zasłużył.

Arras 11 października Na bankiecie wydanym w Aire-sur-Lys powtórzył Ribot, że Francja zawdzięcza odzyskanie dawnego stanowiska roztropności Izb i kraju, dzięki czemu uznano ją napowrót czynnikiem europejskiej równowagi. W dalszym ciągu minister czynił aluzje do francusko-rosyjskich sympatyj.

TELEGRAMY.

Upaństwowienie kolei północnej.

Wiedeń 12 października. W tych dniach rozpoczną się układy, co do upaństwowienia kolei północnej.

Demonstracje w Peszcie.

Budapeszt 12 października. Inicjator rozruchów studenckich Aleksander Frater, skazany na 30 złr. kary, pozostali w liczbie 17 po 20 złr. Dwóch studentów oskarżono o gwałt publiczny. Usposobienie ludności jeszcze wzburzone.

Podróże cara.

Bruksela 12 października. Petersburski korespondent *Norda* donosi, że car po powrocie z Kopenhagi, uda się na kilkotygodniowy pobyt do Krymu. O spotkaniu cara z cesarzem Wilhelmem nie ma mowy.

Rosja i Chiny.

Petersburg 12 października. Ambasada chińska zawiadomiła rząd rosyjski, iż władze chińskie przedsięwzięły środki ostrożności, aby zapewnić poddanym rosyjskim w Chinach zupełne bezpieczeństwo.

Niemcy w Afryce.

Berlin 12 października. Porucznik Prince, wysłany na zwiady do Kondoa, powrócił do Zanzibaru. W Mpwapwa panuje zupełny spokój.

Podróże Giersa.

Rzym 12 października. Markiz di Rudini ma się jutro spotkać w Monzie z Giersem.

Dymisja Tonczewa.

Sofja 12 października. Dymisja Tonczewa została przyjętą.

Pogrzeb Parnella.

Dublin 12 paździerrnika. Pogrzeb Parnella odbył się z wielką pompą; przeszło 50 000 osób wzięło udział w pogrzebie.

Dublin 12 października. Grupa z kilkudziesięciu osób, znieważyła na ulicy Dillona, irlandzkiego deputowanego, wołając za nim: „morderca!"

Rozruchy.

Rio de Janejro 12 października. W rozruchach tylko 1 osoba została zabitą, natomiast wiele osób odniosło rany.

Wiedeń 12 października. Spodziewają się, że projekt podatku zarobkowego przedłożony będzie jeszcze w czasie bieżącej sesji

Berlin 12 października. Uroczystość 70-letniej rocznicy urodzin Virchowa będzie tu obchodzoną wspaniale. Berlin zamianuje Virchowa swym honorowym obywatelem. Cesarz rozporządził, aby jednę z nowych ulic nazwano ulicą Virchowa. Oczekują przybycia deputacyj uczonych towarzystw z Paryża, Wiednia, Rzymu, Londynu, Petersburga i t. d. Obecnie już napływają telegramy gratulacyjne.

Berlin 12 października. Rada kolonjalna zbiera się d. 21 b. m.

Lipsk 12 października. Strejk drukarzy odroczono.

Kopenhaga 12 października. Wczoraj wyjechali ztąd książęta Jerzy i Mikołaj greccy.

Paryż 12 października. Inicjator francuzkiej pielgrzymki do Rzymu, Harmel, zestawił referat o wypadku w Pantheonie i ogłosi takowy w pismach katolickich.

Rzym 12 października. Po wstrzymaniu tłumnych pielgrzymek do Rzymu, zawezwał Papież Stowarzyszenia katolickie, aby te pieniądze, które mu pielgrzymi w dniu 3 marca 1892, jako w rocznicę wstąpienia na Stolicę apostolską ofiarować mieli, złożone były jako nadzwyczajny datek na świętopietrze.

Rzym 12 października. Dekretem królewskim zniesiono radę przyboczną gubernatora kolonji erytrejskich, jak również posadę radcy kolonjalnego.

Rzym 12 października. Jenerał Gandolffi powraca do Massawy w celach misji. Jeden z jenerałów będzie mianowany cywilnym gubernatorem kolonji, naczelnikiem wojsk będzie mianowany pułkownik.

Rzym 12 października. Wykonawca pomnika Garibaldiego otrzymał od króla krzyż komandorski orderu korony. Jednocześnie rząd włoski podziękował francuskiemu, za życzenia przy tej sposobności przez Rouviera oficjalnie przesłane.

Białogród 12 października. Delegaci Towarzystwa „Zjednoczenia ludów bałkańskich mieli posiedzenie w Jagodynie, gdzie przyjęli statuty i wysadzili z swego łona komisję jeneralną. Prezesem zamianowany Gioka Angielkovicz, przyjaciel Katicza.

Petersburg 12 października. Wyprawa ks. Golicyna przeszła przez Kaszgar, Jarkand i Kargalik.

Chicago 12 października. Połączone Towarzystwa irlandzkie oświadczyły, że żaden z tych, którzy prześladowali Parnella nie może być uznany jako jego następca.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka szkół wydziałowych, poszukuje lekcyj przedmiotów szkolnych i rysunku. Ul. św. Gertrudy, Nr. 7, III. p.

Lekcje języka francuzkiego i niemieckiego z konwersacją, zbiorowe i pojedyncze, cena nader przystępna. Bliższy szczegóły na miejscu, ulica Batorego, l. 1, II. p., od frontu, w godzinach od 3—5 popołudniu. 421(8-?)

Prawnik z III roku poszukuje lekcji, wiadomość w drukarni W. Anczyca, pod lit R. M.

Lekcje języka angielskiego, informacje na miejscu. Ulica Batorego Nr 1 — drugie piętro od frontu — w godzinach od 10—11 i 3—5 popołudniu. 428(1-3)

Lekcje języka rosyjskiego i angielskiego udziela się za cenę przystępną. Wiadomość w Biurze drukarni Wł. L. Anczyca, ul. Kanonicza.

Nauczycielka muzyki na fortepianie, udziela lekcyj w domu i za domem, pod przystępnemi warunkami. Zgłaszać się można między 1 a 2 godziną popołudniu u właściciela domu ul. Długa l. 17. 383(32-?)

Słuchacz filozofji poszukuje lekcyj. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego. 388(4-3)

Lekcje języka niemieckiego, oraz konwersacji udziela pedagog z kilkoletnią praktyką. Adr. w Administracji „Kurjera Polskiego". 231(64-?)

Posady i prace.

Nauczyciel domowy muzykalny, z fachowem wykształceniem pedagogicznem i znajomością języków, zaopatrzony w chlubne rekomendacje, poszukuje miejsca. Bliższe szczegóły w Admin. „**Kurjera Polskiego** , pod lit. L. J. 426(-?)

Doniesienia rozmaite

Domowy zdrowy wikt można mieć przy ul. Sławkowskiej l. 8. II. piętro. Warunki bardzo przystępne.

Nauki kroju wszelkich kostjumów w zakres toalety damskiej wchodzących, jako to: staników, żakietek, dolmanów. rotund itd. oraz ubrań dla dzieci, udzielam podług najnowszego i najpraktyczniejszego systemu: **Ludwika Łatkiewicz, Wiśina l. 4, I-sze piętro.**

Daruję amatorce kotów ładnego, młodego kotka. Grodzka 29, wiadomość u stróża.

Kawiarnia, przy ulicy Poselskiej, w domu l. 18. **Wszelkie napoje, ciasto własnego pieczywa, bilard i czytelnia gazet, tak krajowych jak i zagranicznych.** 431 1-)

Pianino czarne, mało używane, jest do sprzedania, bardzo tanio. Można je oglądnąć od godziny 2 do 3, przy ul. Studenckiej, l. 7, parter, drzwi na prawo. 41 (15-?)

Garnitur mebli (ottomana i 4 fotele), kryty ciemnozielonym wyciskanym aksamitem jedwabnym, stosowny do gabinetu lekarskiego, dobrze zachowany. do sprzedania. Studencka, 7. I piętro. — Tamże wino czerwone w butelkach. (1 6).

Ktoby miał do odstąpienia rycinę litograficzną: „Hetmani Polscy", wydanie Pillera we Lwowie, niech zostawi adres w Redakcji Kur. Pol. pod lit. J. W. (1-1)

Wyżeł młody, szlachetnej rasy. do sprzedania, Wiadomość w Kasie Oszczędności miasta Krakowa I piętro, u woźnego Mateusza. 3 8(44-?)

Fortepiany firm: Schweighofer, Gennossenschaft, Wopaterny i Proksch, przegrane, są do nabycia w Składzie fortepianów B. Gabryelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 387(28-?)

Lokale

Pokój umeblowany, jasny z widokiem na ogródek, na dole, po wiejej stronie, jest do wynajęcia zaraz, przy ul. Zwierzynieckiej l. 12. Na żądanie może być całkowite utrzymanie.

Motto: Dobre i tanio.

Od 1-go sierpnia przeniesione zostało pod l. 5, Grodzka.

J. BANDET w KRAKOWIE

poleca 1792(2-20)

w wielkim wyborze i po tanich cenach:

materje wełniane i jedwabne, plusze, aksamity, brokaty, perkale, firanki, batysty, volanty, sznurówki, pończochy, wyroby włóczkowe, koronki, tiule, hafty, ubrania do sukien, fulary, chustki, wstążki, wata wełniana itp.

Próbki franco. Niestosowne wymienia się.

Wszech nauk lekarskich

DR. EDMUND PUCHACKI,

ordynuje jak dawniej od godz. 2–4 popołudniu.

Ulica Sławkowska Nr. 23, II piętro

Dla ubogich chorych od 8–9 rano bezpłatnie. 1815(2-60)

Zające,

SARNINĘ NA CZĘSCI,

Kuropatwy,

Bekasy i kwiczoły,

ŻYWE RAKI,

BULION,

WINOGRONA

kuracyjne badeńskie.

Owoce deserowe

poleca

KAROL KNORECK

W KRAKOWIE,

ulica Florjańska, Nr. 23,

Zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą.

Zakupuje całe **polowania**

po cenach najlepszych — wysyłając na żądanie drukowaną informację.

Zmiana Firmy!

Od przeszło 50 lat

istniejący renomowany handel delikatesów win i owoców połdniowych

w Wiedniu II

na Praterze nr. 18 pod Włochem **Ch. Pedroni**

objąłem na własność, i dołożę wszelkich starań, ażeby ustaloną renomę tej firmy stale utrzymać. Skład towarów uzupełniłem i polecam na sezon

winogrona kuracyjne

i najlepsze

owoce tyrolskie

w skrzynkach pocztowych, tak jak **herbaty, rumu, koniaku, najprzedniejszych delikatesów i win** codzienna wysyłka pod gwarancją.

Franc Müller, przedtem *Ch. Pedroni*, pod Włochem.

Wien II Praterstrasse Nr 18.

1806(?-?)

Tylko prawdziwe granaty w złocie i ametysty, topazy itd.,

FERDYNAND HOFMANN,

Kraków, Grodzka 26.

Wielka Praska Loterja

Ciągnienie już we Czwartek!

Główna wygrana

100.000 złr.

1610(23-?)

50.000 złr.

Losy po 1 złr.

dostać można w Krakowie u pp. Józef Altstaedtler, Stanisław Feintuch, A. L. Hochwald, A. Mendelsburg, A. Eibenschitz, I. Grajower, A. Holzer, Z. Gleitzmann.

OBWIESZCZENIE.

Z uwagi, że w porze jesiennej przybywa na plac Szczepański tak znaczna liczba wozów z ziemniakami i kapustą, że nie wszystkie tamże się mogą pomieścić, a ruch osób wskutek tego doznaje przeszkody, Magistrat uchwałą z dnia 5 Października 1891 postanowił, że wszystkie wozy z kapustą, nie mogące już znaleźć pomieszczenia na części placu Szczepańskiego dla wozów wyznaczonej, w dni targowe poczynając od dnia 9 Października do dnia 30 Listopada włącznie stawać winny na placu obok ujeżdżalni krytej pod Kapucynami.

Dojazd tamże winien się odbywać ulicą Kapucyńską lub Loretańską a wyjazd ztamtąd na gościniec obok plantacji.

Co się podaje do wiadomości osób interesowanych.

Z Komisarjatu targowego w Krakowie
dnia 8 Października 1891. 1?11(2-3)

PIERWSZE

KRAKOWSKIE BIURO KORESPONDENCYJNE

i

DOM KOMISOWY

Kraków, ul. Sławkowska l. 24, parter.

Biuro uskutecznia wszelkiego rodzaju **korespondencję prywatną**, jako to: listy familijne, listy do znajomych, do osób wysoko położonych, do Stowarzyszeń; prośby o wsparcie i w ogóle wszelkiego rodzaju prośby prywatne, petycje, reklamacje itd., oraz **listowne i telegraficzne korespondencje dla pism krajowych i obcych.**

Nadto pośredniczy między publicznością a bibljotekami i archiwami tak krakowskiemi jak i zamiejscowemi, wyszukuje dokumenty, tłumaczy dzieła i t. p.

Korespondencje uskutecznia się we wszystkich językach.

Zakład przyjmuje wszelkiego rodzaju ogłoszenia (inseraty) i reklamy do dzienników krajowych i obcych; na żądanie układa takowe i tłumaczy na rozmaite języki

Zakład przyjmuje w komis w celu sprzedaży, wszelkiego rodzaju rzeczy ruchome, jako to: Obrazy, rzeźby, meble, bižuterje, zegary, ozdoby metalowe, porcelanowe, do toalet, do buduarów, do salonów, nową i starą porcelanę, pasy lite, broń ozdobną, kostjumy artystyczne polskie i obce, szale i dywany, materje, słowem **wszelkie rzeczy** służące do ozdób lub do praktycznego użytku, **stare i nowe.**

Zakład otwarty od godziny 8 rano do 1 popołudniu i od 2 popoł. do 7 wieczór.

(?-3) **Zarząd.**

Młody urzędnik,

pracujący dotąd w Towarzystwie Zaliczkowem w Dubiecku, pragnie otrzymać posadę z widokami stabilizacji, przy Towarzystwie zaliczkowem, Kasie oszczędności, lub t. p. instytucji w kraju. Posiada chlubne świadectwa z praktyki, ze złożonego państwowego egzaminu buchalteryjnego i z odbytego praktycznego kursu w „Związku" stow. zarobk. gospod. Na żądanie jest w możności złożenia odpowiedniej kaucji. Łaskawe oferty przyjmie i udzieli objaśnień **Wny Alfred Weiss**, aptekarz i Dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w **Dubiecku** 1 9?(?2)

Już wyszło z druku 2 tomowe dzieło:

Księga pamiątkowa

100 rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 maja,

zebrał i wydał **K. BARTOSZEWICZ.**

Tom I-szy obejmuje: a) przedruki rzadkich broszur i utworów literackich, przygotowujących umysły do Konstytucji (Kołłątaja, Staszyca, bisk. Krasińskiego, Trembeckiego itd. oraz z rękopisów), b) najobszerniejsze i najszczegółowsze dzieje uchwalenia Konstytucji.

Tom II-gi zawiera: a) dzieje pierwszych miesięcy po Konstytucji, po raz pierwszy zebrane, b) nieznane materjały z rękopisów XX. Czartoryskich, archiwum m. Krakowa i prywatnych, c) szczegółowe opisy 200 przeszło obchodów setnej rocznicy w Ameryce, Europie, Warszawie, Poznańskiem i Galicji.

Cena dwóch wielkich tomów 3 złr. 60 cnt.

ADRES WYDAWCY: 1649

K. Bartoszewicz, Kraków Szewska 15.

Handel galanteryjny, oraz skład przyborów do podróży i artykułów do pisania

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Kraków, Sukiennice l. 26.

Poleca **tutki (gilzy), nieklejone, własnego wyrobu niezrównanej dobroci.**

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. Opakowanie ... biorze ... koszta transportu ponosi fabryka. 1531(15 ?)

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

INSERATY (anonse) po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do plakatowania

przyjmuje i ekspedjuje natychmiast

CENTRALNE BIÓRO OGŁOSZEŃ

Lwów Kopernika l. 11 06 637-?)

Barnum, ojciec reklamy,

który umarł niedawno jako miljoner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą sławę zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie. Jego dewiza 1632(7-?)

„Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską",

powinna by być przez dzisiejszy świat handlowy wziętą do serca, szczególniej my w Austro Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interesa naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów **J Danneberg, Wiedeń I. Kumpfgasse 7, Telefon 4022.** Jeneralni reprezentanci najznaczniejszych europejskich książek z rozkładami jazdy jak „Konduktor" „Telegraf Hendschla", **Livret Chaix**. Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarji i Włoch **Check Clearing Conto A 807074 c k. pocztowej Kasy oszczędności.**

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** złr. **50** cnt., a damskie od **3** złr. i wyżej stosownie do wymagań. ?1 320 ?)

Bronisław Dobrzański.

„Myśl"

Najlepsze i najtańsze czasopismo literackie, naukowe i społeczne pt: „Myśl" wychodzi w Krakowie pod redakcją wybitnych literatów i publicystów i zamieszcza studja literackie, estetyczne i społeczne Cezarego Jellenty, Dr H. Biegeleisena, Jana Kasprowicza, A. Langego, Dobrowolskiego itd.; **trzy powieści** (dwie oryginalne i Bourgeta), **stały fejleton** Bartoszewicza, przeglądy literatury swojskiej i zagranicznej, poezje: Konopnickiej, Gomulickiego, Rossowskiego, Kasprowicza, Tetmajera itd.

Prenumerata **kwartalna** wynosi na prowincji i w całej monarchji austro-węgierskiej: 2 **złr. dodatek powieściowy bezpłatny.**

Adres administracji: **Kraków, Zielona 8.**

Numera okazowe wysyła się bezpłatnie. 180?(2—6)

PANNA

Mająca dobrą praktykę w **krawieczyźnie** i kroju paryskim, mogąca podjąć się roboty całych wypraw, eleganckich sukien i płaszczy, poszukuje miejsca na dłuższy czas, w domu prywatnym w Galicji lub Królestwie polskiem.

Adres: **A. W.**

Ul. św. Filipa Nr 4 parter.

1 01(2—) Kraków.

Piwnice

o pięciu oddziałach, z osobnym wchodem, zaraz do wynajęcia. 1791(-3)

Zgłoszenia w **Admin. „Kurjera Polskiego".**

KUCHNIA POLSKA

wraz z Kawiarnią

przy ulicy św. Anny Nr. 5,

poleca

Śniadania, obiady i kolacje

czysto, zdrowo, smacznie i na maśle przyrządzone. **Dla Panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.**

Dziękując za dotychczasowe okazywane mi względy, polecam się i nadal P. T. Publiczności

1719(10 10) **Józef Bielawski.**

Prywatny kurs

robót ręcznych kobiecych,

a mianowicie:

białego szycia, haftu i koronkarstwa, rozpoczynam w tym roku z dniem **1-go października**. Lekcje odbywać się będą we środy i soboty popołudniu. 1789(1-3)

Kornelja Mayerberg, Basztowa, 27, II. p.

!!Spólnika!!

poszukuje się z odpowiednim kapitałem do otwarcia

Litografji i Drukarni

w Krakowie. Koncesja i częściowe urządzenie jest już w posiadaniu. Oferty uprasza się nadsyłać pod napisem **„Litografja i Drukarnia"** do Adm. **„Kurjera Polskiego".** 1772(5-?)



Założony w roku 1863.

Światową sławę

mają mezo wyrobu, odznaczone nagrodą ręczne harmonijki.

JAN N. TRIMMEL,

Wiedeń VII, Kaiserstr. 74.

Wielki skład wszystkich instrumentów muzycznych! **Skrzypce, Cytry, flety,** Occariny, harmonijki do ust, Pozytywki dla ptaszków itd. itd.

Szwajcarskie stalowe instrumenta, samogrające, niedorównane w tonie, muzykalne albumy, szkła itd. itd.

Cenniki i wzory gratis i franco. 1816(1-20)

Poszukuje się od 1. listopada pomieszczenia ?82?(1-3)

dla panienki 11-letniej

wraz z troskliwą opieką w domu, gdzieby były dzieci w wieku odpowiednim; zarazem 1 lub 2 pokoi przy tej samej rodzinie, celem wynajęcia

Zgłoszenia do 20. b. m.

KRAKÓW poste restante

„Opieka K. S.".

Parcele budowlane

są do sprzedania, za ogrodem strzeleckim w Krakowie, przy nowo otworzonej ulicy Topolowej. Bliższej wiadomości udziela **Dr HAJDUKEWICZ, ulica** (3-3) **Sławkowska, Nr. 10.** 178?

NOW BREWJARZYK

TERCJARSKI,

ułożony przez **O. L. K.**

(Ojca Leona Kapucyna),

powiększony licznemi obrazkami, przyozdobiony (wydanie czwarte), świeżo wyszedł z druku i jest do nabycia **w Klasztorze OO. Kapucynów w Krakowie.**

17 1(4-1)

Kamienica dwupiętrowa

w śródmieściu, położona blizko Rynku gł., jest do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość przy **ul. Wolskiej, Nr. 19, I. p.**

175 (5-5)

Prośba.

Osoba biedna w przykrem położeniu, szuka pomocy lub obowiązku za małem wynagrodzeniem. **Adres: Z. L. poste restante Zamarstynów obok Lwowa.** 17 8(3-)

Bona niemka

z krawieczyzną, otrzyma posadę w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość w Admininistracji **„Kurjera Polskiego"** 1587(28-?)

Gdy mi potrzeba inserować 14?(108-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

F. CEMBRONOWICZ

majster szewski,

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filja ul. Florjańska l. 15.

poleca obuwie damskie od **3** złr. **25** cnt., męzkie od **4** złr. **25** cnt. i wyżej, dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

1576(23 ?)



JAN Mattus KORDECKI

Kraków,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

FORTEPIANÓW i PIANIN

używanych i nowych.

Na fortepiany wyżej **300** złr. gwarancja 15 letnia. **Każdy nowy instrument może być w miesiącu bez strat (wyłączając dostawy) wymieniony.**

Ceny bezkonkurencyjne. 2?3(32-?)

Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 11 października.

Waluty.

	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122 25	124 25
Marki niemieckie	57 30	57 80
20-to frankówki ważna	9 24	9 34
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43

Obligi.

Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.

	płacą	żądają
Wspólna państwowa renta papierowa	90 90	91 70
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	103 75	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	91 50	92 4
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „ „	98 —	99 —
4% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101 —	101 75
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 50	98 —

Listy zastawne i dłużne.

Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.

	płacą	żądają
4½% Listy zast. l. Banku krajowego	98 —	99 —
4½ „ „ ow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	9? 50	95 50
4% „ „ „ „ „ „ 56 let.	94 25	95 —
4% „ „ „ „ „ „ 52 let.	99 —	100 —
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	108 —	109 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	100 40	101 —
4½% „ „ „ „ „ „	98 30	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 -
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52 —	54
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99	100 50

Akcje kolejowe i bankowe

prócz kuponu bieżącego.

		płacą	żądają
Kolei Karola Ludwika	po 210 złr	204 —	207 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej	„ 200 „	234 —	238 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie	„ 200 „	302 —	305 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie	„ 200 „	— —	

Losy.

	płacą	żądają
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	27 50	29 05
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17 —	18
„ węgierskiego „ „	11 —	12 50
„ włoskiego „ „	12 —	13 40
Bazylika Buda-Pesztu	6 50	7 30

Skład fortepianów B. GABRYELSKIEJ. Kraków, Rynek, Krzysztofory

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Glowacki